

Sygn. akt VK 1457/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 czerwca 2013 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale V Karnym,

w składzie :

Przewodniczący :SSR Justyna Ponikowska

Protokolant : Marzena Dobrowolska

po rozpoznaniu w dniu 13.12.2012r., 14.02.2013r., 25.04.2013r., 23.05.2013 r., 29.05.2013r. we W.

przy udziale Agnieszki Korczak

Prokuratora Prokuratury Rejonowej W.

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

L. W. (1)

ur. (...) w Ś.

syna P. i I. zd. K.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że :

w nieustalonym okresie pomiędzy czerwcem a wrześniem 2010 roku we W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z osobami odpowiadającymi w odrębnym postępowaniu doprowadził M. S. (1) i C. T. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie nie mniejszej niż 130. 000 zł. uiszczonego tytułem zaliczki na zakup mieszkania znajdującego się we W., za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru wywiązania się z ustnej umowy dotyczącej sprzedaży mieszkania pokrzywdzonemu, w ten sposób, że w celu wprowadzenia pokrzywdzonego M. S. (1) w błąd co do tożsamości P. S. (1) i zajmowanego przez niego stanowiska w Urzędzie Miasta W. zawarł z nim w obecności pokrzywdzonego pozorną umowę najmu mieszkania z zasobów komunalnych miasta W., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wysokości co najmniej 6 miesięcy odbytej w okresie od 17 grudnia 2008 roku do 24 listopada 2009 roku, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków II Wydział Karny z dnia 10 września 2008 roku o sygn. II K 685/05 za popełnienie umyślnych przestępstw podobnych,;

tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

* * *

I. uznaje oskarżonego L. W. (1) za winnego tego, że w nieustalonym dniu, w okresie pomiędzy czerwcem a wrześniem 2010 roku we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pomógł działającym wspólnie i w porozumieniu, a odpowiadającym w odrębnym postępowaniu osobom, w doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. S. (1) i C. T. (1) w łącznej kwocie nie mniejszej niż 130.000 zł. uiszczonego tytułem zaliczki na zakup mieszkania znajdującego się we W., w ten sposób, że w celu wprowadzenia pokrzywdzonego M. S. (1) w błąd co do tożsamości P.

S. (1) i zajmowanego przez niego stanowiska w Urzędzie Miasta W., zawarł z P. S. (1), w obecności pokrzywdzonego M. S. (1), pozorną umowę najmu mieszkania z zasobów komunalnych miasta W., co miało uwiarygodnić P. S. (1) przed pokrzywdzonym M. S. (1), jako osobę, za którą się podawał, tj. urzędnika Urzędu Miasta W. W. K., przy czym, czynu tego dopuścił się działając w warunkach powrotu do przestępstwa, będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków II Wydział Karny z dnia 10 września 2008r., sygn. akt II K 685/05 za czyny z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy, którą odbywał w okresie od 5.08.2004r. do 05.01.2006r. oraz od dnia 17.12.2008r. do 24.11.2009r., tj. za winnego czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. wymierza mu karę **mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, a na podstawie art. 33 § 2 k.k. karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;**

II. **na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszają na okres 3 (trzech) lat próby;**

III. **zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. M. kwotę 852,60 zł. z VAT tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu L. W. (2) z urzędu;**

IV. **na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa, w tym odstępuje od wymierzenia mu opłaty.**

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Na wiosnę 2010 roku P. S. (1), J. R. (1) i P. S. (2), którzy wspólnie zajmowali się wyłudzeniem pieniędzy, podając się między innymi za osoby kompetentne do sprzedaży mieszkań, doprowadzili do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. S. (1), który był znajomym J. R. (1) i który zajmował się w J. obrotem nieruchomościami. M. S. (1) poznał J. R. (1) kilka lat wcześniej, przez ich wspólnego znajomego. Wówczas, ojciec M. S. (1) kupował od J. R. (1) samochód. M. S. (1) nie utrzymywał bliższych kontaktów towarzyskich z J. R. (1).

Dowód:

- zeznania świadka J. R. (1) – k. 39-40, 326-328,
- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 243, 322-324,

W maju 2010 roku J. R. (1) przyszedł do biura (...), prowadzonego przez M. S. (1) w J. i zaproponował mu wynajem swojego mieszkania.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 243, 322-324,
- zeznania świadka J. R. (1) – k. 39-40, 326-328,

Na drugi dzień po tej wizycie M. S. (2) pojechał do J. R. (1) z aparatem, w celu wykonania zdjęć mieszkania, które miało być wynajmowane. Mieszkanie znajdowało się w J. przy ul. (...). W trakcie rozmowy J. R. (1) ujawnił, że zajmuje się kupnem różnych nieruchomości i uzyskuje dochód z ich wynajmu. Mówił M. S. (1), że lokale zakupił w Ł. i we W.. M. S. (1) wówczas powiedział, że gdyby J. R. (1) wiedział o jakimś atrakcyjnym mieszkaniu, którego nie chciałby lub nie mógłby kupić, to by zawiadomił go o tym. W trakcie tej rozmowy był obecny kolega J. R. (1), który przedstawił się jako M. i nieznana M. S. (1) dziewczyna, która nie uczestniczyła w rozmowach.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 243, 322-324,

Już następnego dnia M. S. (1) miał klienta, który chciał wynająć mieszkanie należące do J. R. (1), ale ten powiedział, że mieszkanie może być zwolnione dopiero za miesiąc.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 232-236, 243, 322-324,

W czerwcu 2010 roku J. R. (1) zadzwonił do P. S. (1) i kazał mu kupić kartę telefoniczną i podać numer telefonu. Kiedy P. S. (1) to uczynił, J. R. (1) powiedział mu, że umówi go z człowiekiem z J., który jest zainteresowany zakupem mieszkań we W.. Poinformował P. S. (1), że ten człowiek zadzwoni do niego na ten nowy numer telefoniczny i że ma się z tą osobą umówić na spotkanie. Podczas spotkania P. S. (1) miał udawać, że jest urzędnikiem miejskim Urzędu Miasta W..

Dowód:

- zeznania świadka P. S. (1) – k. 25, 85, 325-326,

- zeznania świadka P. S. (2) – k. 34, 123,324-325,

Następnie J. R. (1) zadzwonił do M. S. (1) i powiedział, że jest do sprzedaży pięć mieszkań we W. i wobec tego mógłby on zakupić jedno lub dwa. Poinformował jednocześnie M. S. (1), że jest nad morzem i nie może spotkać się we W. z przedstawicielem z Urzędu Miasta. Zaproponował M. S. (1), że może umówić go z tą osobą, która przedstawi mu szczegóły ofert. M. S. (1) powiedział, że on może pojechać na to spotkanie. J. R. (1) umówił więc M. S. (1) na spotkanie, które miało mieć miejsce za dzień lub dwa o godzinie 12.00 lub 13.00 we W.. Podał też numer telefonu tej osoby. Był to numer do P. S. (1).

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 243, 322-324,

- zeznania świadka J. R. (1) – k. 39-40, 326-328,

- zeznania świadka P. S. (2) – k. 34, 123,324-325,

M. S. (1) zadzwonił pod podany numer i umówił się na spotkanie. Pojechał do hotelu/restauracji we W. i spotkał się z mężczyzną, który przedstawił się jako W. K., a którym w rzeczywistości był P. S. (1). Wcześniej M. S. (1) sprawdził za pośrednictwem Internetu, że faktycznie taka osoba jak W. K. jest pracownikiem Urzędu Miasta W.. P. S. (1) w trakcie spotkania pomimo upału był ubrany w garnitur i w trakcie rozmowy wspominał, że w Urzędzie nie ma klimatyzacji. Spotkanie trwało około dziesięciu minut. P. S. (1) podający się za W. K. przekazał M. S. (1) listę mieszkań i powiedział, że za każde z nich cena płatna jest w trzech transzach. Wy tłumaczył, że najpierw trzeba byłoby zawrzeć umowę najmu, a zaraz potem byłaby możliwość wykupu tych mieszkań na własność. Cena każdego z mieszkań miała wynosić 200 tysięcy złotych. Lokale były położone w centrum W., blisko (...). P. S. (1) podkreślał, że to okazjna cena sprzedaży.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 243, 322-324,

- zeznania świadka J. R. (1) – k. 39-40, 326-328,

- zeznania świadka P. S. (1) – k. 25, 85, 325-326,

- zeznania świadka P. S. (2) – k. 34, 324-325,

- szkice mieszkań – k. 237-240,

Kiedy M. S. (1) wrócił do J. i sprawdził ceny mieszkań we W. w tym rejonie, stwierdził, że cena proponowana przez osobę podającą się za W. K., rzeczywiście była niższa od rynkowej.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 232-236, 243, 322-324,

Następnego dnia po rozmowie z W. K., którym w rzeczywistości był P. S. (1), M. S. (1) spotkał się w J. z J. R. (1). J. R. (1) poinformował M. S. (1), że mężczyzna z którym się spotkał, to kuzyn jego dobrego kolegi. Z rozmowy M. S. (1) wnioskował, że chodziło o mężczyznę o imieniu M., którego wcześniej poznał w mieszkaniu u J. R. (1). Kuzyn ten miał być osobą zajmującą się mieszkaniami w Urzędzie Miasta.

Podczas spotkania z J. M. S. sygnalizował, że bardziej interesowałoby go mniejsze mieszkanie niż o powierzchni 100 metrów kwadratowych, jaką miały mieszkania przedstawione przez osobę podającą się za W. K.. Próbował też zbić cenę 200 tysięcy złotych. Ostatecznie zgodził się zapłacić 130 tysięcy złotych. J. R. (1) powiedział, że zapłata powinna nastąpić w trzech transzach, tj. przy składaniu wniosku, przy podpisywaniu umowy i przy wykupie. J. R. (1) ponaglał M. S. (1), twierdząc że mieszkania mogą zostać wykupione przez kogoś innego. J. R. (1) zapewniał M. S. (1), że już współpracował z tym człowiekiem i że kupi dwa mieszkania z wymienionej listy.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 243, 322-324,

- zeznania świadka J. R. (1) – k. 39-40, 326-328,

M. S. (1) nie posiadał środków finansowych wystarczających do zakupu mieszkania. Spotkał się więc ze swoim znajomym C. T. i zaproponował mu kupno mieszkania we W., na co on się zgodził. Razem pojechali do W. i wybrali jeden lokal z listy przedstawionej przez P. S. (1) podającego się za W. K.. Najpierw planowali kupić dwa mieszkania, ale ostatecznie zdecydowali się na kupno jednej nieruchomości razem. M. S. (1) wybrał mieszkanie położone we W. przy ul. (...). Okazało się, że mieszkanie nie miało jeszcze urzędzonej księgi wieczystej, gdyż jak wynikało z uzyskanych informacji, nieruchomość ta była własnością miasta.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 243, 322-324,

- zeznania świadka C. T. (1) – k. 224, 393,

Następnie J. R. (1) powiedział M. S. (1), że będzie jechał do W. i że trzeba będzie wpłacić pierwszą transzę ceny za mieszkanie. Na miejscu mieli też wypełnić dokumenty. Obaj umówili się zatem na spotkanie we W..

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 232-236, 243, 322-324,

M. S. (1) pojechał więc razem z C. T. na umówione spotkanie do W.. Pod Urzędem Miasta zadzwonił do J. R. (1). Chciał wejść do środka budynku z C. T. (2), ale J. R. (1) chciał sprawę załatwić tylko z M. S. (1). Kiedy weszli do budynku, J. R. (1) zadzwonił do kogoś i z piętra zszedł P. S. (1), który wcześniej przedstawił się jako W. K.. Był ubrany w elegancki garnitur i miał ze sobą teczkę. P. S. (1) wręczył przybyłym dokumenty. Trzymał kopertę, wyciągnął wnioski i wręczył

je J. R. (1). Powiedział, że czegoś zapomniał, poszedł na górę i po chwili wrócił. Z uwagi na to, że urząd miał być za chwilę zamknięty, P. S. (1) zaproponował, aby spotkać się w restauracji, po to by spokojnie wypełnić wnioski.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 243, 322-324,
- zeznania świadka J. R. (1) – k. 39-40, 44-45, 326-328,
- zeznania świadka P. S. (1) – k. 325-326,
- zeznania świadka C. T. (1) – k. 224, 393,

Wszyscy spotkali się więc w restauracji. M. S. (1) wypełnił wniosek i zostawił go P. S. (1). Nie wiedział, w którym momencie ma nastąpić zapłata za mieszkanie. Kiedy J. R. (1) wyciągnął pieniądze, M. S. (1) nabrał zaufania co do rzetelności transakcji i także wręczył P. S. (1) pieniądze w kwocie około 45 tysięcy złotych. Kiedy zapytał się o pokwitowanie, P. S. (1) odpowiedział, że wszystko zostanie wyszczególnione w umowach, które zostaną wysłane pocztą.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 243, 322-324,
- zeznania świadka J. R. (1) – k. 39-40, 44-45, 326-328,
- zeznania świadka P. S. (1) – k. 325-326,
- zeznania świadka C. T. (1) – k. 224, 393,

Na spotkaniu M. S. (1) i J. R. (1) z P. S. (1) był obecny L. W. (2), który był znajomym tego ostatniego. Zawiózł on P. S. (1) pod Urząd Miasta. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami udawał w obecności M. S. (1) osobę, która miała kupić mieszkanie. Podpisywał rzekomą umowę najmu mieszkania, aby umocnić w M. S. (1) przekonanie, że P. S. (1) rzeczywiście jest przedstawicielem miasta i zajmuje się obrotem nieruchomościami. L. W. (2) został przedstawiony M. S. (1) przez J. R. (1). P. S. (1) miał się później rozliczyć z L. W. (2).

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 322-324,
- zeznania świadka J. R. (1) – k. 39-40, 42, 43, 50, 129, 326-328,
- zeznania świadka P. S. (1) – k. 325-326,
- zeznania świadka P. S. (2) – k. 34, 123, 324-325,

Wkrótce potem doszło do nieporozumień pomiędzy J. R. (1) a P. S. (1) na tle podziału pieniędzy. J. R. (1) twierdził, że M. S. (1) wierzy ma na tyle, że P. S. (1) nie będzie dalej w sprawie potrzebny. Kilka dni po otrzymaniu pieniędzy J. R. (1) powiedział P. S. (1), żeby oddał pieniądze ponieważ on się wycofuje i chce je oddać M. S. (1), co nie było zgodne z prawdą. P. S. (1) oddał swoją część pieniędzy i J. R. (1) podzielił się nią po połowie z P. S. (2). P. S. (2) zaproponował wówczas, że rolę urzędnika z Urzędu Miasta może odgrywać przy kolejnych spotkaniach jego kolega o imieniu W., z którym kiedyś razem przebywał w zakładzie karnym.

Dowód:

- zeznania świadka P. S. (2) – k. 34, 324-325,

- zeznania świadka J. R. (1) – k. 44-45, 326-328,

Po dwóch tygodniach od przekazania pieniędzy przez M. S. (1), doszło do ponownego spotkania w sprawie planowanego przez niego zakupu lokalu. J. R. (1) dzwonił i informował M. S. (1) o terminie tego spotkania, na którym również miał być obecny W. K.. M. S. (1) pojechał do Urzędu Miasta do W. razem z C. T., który nie uczestniczył w rozmowach, tylko został w samochodzie. Na miejscu J. R. (1) wykonał telefon i przekazał M. S. (1), że W. K. nie może przyjść, bo jest na spotkaniu z prezydentem, ale wyśle swojego asystenta. Do M. S. (1) i J. R. (1) przyszedł mężczyzna w wieku około 40 lat, z siwiejącymi włosami. Przedstawił jakąś decyzję, z której miało wynikać, że M. S. (1) będzie mógł podpisać umowę notarialną. M. S. (1) nie otrzymał kopii tej decyzji, została mu ona jedynie pokazana. Wyglądała jak dokument urzędowy, znajdowały się na niej pieczętki i podpisy. Kiedy mężczyzna wyciągał decyzję, to M. S. (1) zauważył, że człowiek ten był w posiadaniu kilku decyzji, na których widniały nazwiska osób, którym przyznano prawa do mieszkań. Na tym spotkaniu M. S. (1) przekazał rzekomemu asystentowi W. K., kwotę kolejnych 45 tysięcy zł. J. R. (1) również przekazał temu mężczyźnie pieniądze – były widoczne w kopercie, która była otwarta. Następnie asystent W. K. poszedł na górę, a M. S. (1) z J. R. (1) wyszli przed budynek Urzędu Miasta. Podczas rozmowy J. R. (1) zapewniał M. S. (1), że wszystko będzie dobrze.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 243, 322-324,

- zeznania świadka J. R. (1) – k. 39-40, 44-45, 326-328,

- zeznania świadka P. S. (2) – k. 34, 124, 324-325,

- zeznania świadka C. T. (1) – k. 224, 393,

Po upływie dwóch tygodni J. R. (1) umówił M. S. (1) na kolejne spotkanie w celu zapłaty kolejnej transzy ceny mieszkania. Przed spotkaniem M. S. (1) powiedział J. R. (1), że ma o 10 tysięcy zł mniej. Do spotkania doszło w Urzędzie Miasta we W.. M. S. (1) przekazał J. R. (1) kwotę 34 tysięcy złotych, a ten przekazał je temu urzędnikowi, który był na drugim spotkaniu. Przedstawił się on jako M.. Mężczyzna ten pokazał M. S. (1) kopię umowy i powiedział, że w ciągu dwóch tygodni dostanie on ją za pośrednictwem poczty, ma ją podpisać i wrócić z tym dokumentem do urzędu po odbiór kluczy do mieszkania. M. S. (1) umówił się też z tym mężczyzną, że za kilka dni dostarczy jeszcze brakującą kwotę 10 000 zł. Miało to nastąpić w czwartek 12 sierpnia 2010 roku.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 243, 322-324,

- zeznania świadka J. R. (1) – k. 39-40, 44-45, 326-328,

- zeznania świadka P. S. (2) – k. 34, 324-325,

- zeznania świadka C. T. (1) – k. 224, 393,

Na dwóch wyżej wymienionych spotkaniach z „asystentem W. K.” – podobnie jak na pierwszym był obecny L. W. (2) - również występowały osoby podstawione, które miały uwiarygodnić podejmowane czynności w sprawie wynajmu i wykupu mieszkania.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 322-324,

- zeznania świadka J. R. (1) – k. 39-40, 42, 43, 50, 129, 326-328,

Kiedy M. S. (1) jechał do W., aby uregulować resztę ceny, otrzymał telefoniczną informację, że w tym dniu urzędnik, z którym się wcześniej rozliczał, nie pracuje. Wobec tego M. S. (1) umówił się z nim na mieście. Na spotkanie pojechał razem z J. R. (1). Podjechali pod jakiś blok i kiedy podszedł do nich ten urzędnik, M. S. (1) przekazał mu kwotę 10 tysięcy złotych. Łącznie tytułem zaliczki na zakup mieszkania, M. S. (1) przekazał kwotę nie mniejszą niż 130 tysięcy złotych.

Tego samego dnia J. R. (1) zadzwonił do M. S. (1) i poinformował go, że ten urzędnik został zatrzymany, ale że to nie miało związku z ich sprawą. Zapewniał, że transakcja dojdzie do skutku.

Dwa dni później M. S. (1) spotkał się z J. R. (1), który powiedział, że postępowanie w sprawie zakupu mieszkania może się przedłużyć, bo tamten urzędnik namieszał w dokumentach.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 243, 322-324,

W dalszej kolejności M. S. (1) i C. T. (2) mieli czekać. Minęło jednak kilka tygodni i w sprawie nic się nie działo. M. S. (1) spotkał się z J. R. (1), który mówił, że on także jest zaniepokojony, bo też wpłacił pieniądze za mieszkanie. Ponadto zapewniał, że transakcja na pewno zostanie sfinalizowana.

Jednego dnia J. R. (1) powiedział M. S. (1), że pojedzie do W. i dowie się, co dzieje się w sprawie mieszkań. Następnie poinformował M. S. (1), że sprawa nie zakończy się pozytywnie i że pieniądze zostaną im zwrócone.

Później M. S. (1) otrzymał od J. R. (1) pieniądze w kwocie 2 tysięcy złotych. Po kilku tygodniach J. R. (1) przestał odbierać telefony

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – k. 87-89, 232-236, 322-324,

- zeznania świadka J. R. (1) – k. 326-328,

Ostatecznie M. S. (1) razem z C. T. pojechali do Urzędu Miasta we W. po to, by spotkać się z J. K.. Wówczas okazało się, że to zupełnie inna osoba od tej, którą pod tym nazwiskiem M. S. (1) poznał wcześniej przy dokonywaniu zakupu mieszkania.

Dowód:

- zeznania świadka M. S. (1) – 87-89, 232-236, 243, 322-324,

- zeznania świadka C. T. (1) – k. 224, 393,

Oskarżony L. W. (2), ur. (...), zamieszkuje we W., posiada wykształcenie średnie. Jest kawalerem, ojcem dwojga pełnoletnich dzieci, wobec których ma zobowiązanie alimentacyjne w wysokości 1000 zł. Oskarżony w 2012 roku zawiesił prowadzoną działalność gospodarczą. Jest zarejestrowany jako osoba bezrobotna. Podejmuje prace dorywcze jako kierowca.

Dowód:

- oświadczenie oskarżonego – k. 321,

Oskarżony był karany sądowo.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia- Krzyków we Wrocławiu z dnia 10 września 2008 roku w sprawie sygn. akt II 1 K 685/05 za popełnienie czynów z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; z art. 286 § 1 k.k.,

art. 297 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; z art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 91 § 1 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; z art. 270 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oskarżony został skazany na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 5 sierpnia 2004 roku do 5 stycznia 2006 roku oraz od dnia 17 grudnia 2008 roku do dnia 24 listopada 2009 roku.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków z dnia 30 października 2009 roku w sprawie sygn. akt VII K 1106/09 za popełnienie czynu z art. 270 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 5 lat próby.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łęborku z dnia 24 czerwca 2010 roku w sprawie sygn. akt II K 152/10 za popełnienie czynu z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę 12 miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kłodzku z dnia 17 czerwca 2011 roku w sprawie sygn. akt II K 507/09 za popełnienie czynów z art. 291 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k., art. 272 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.; art. 270 § 1 k.k., art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. art. 12 k.k., art. 286 § 1 k.k. wymierzono oskarżonemu karę łączną 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

.Dowód:

- karta karna – k. 382-384,

Oskarżony L. W. (2) zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak też przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

W toku śledztwa w dniu 6 lipca 2012 roku (k. 201) wyjaśnił, że zna P. S. (1), gdyż razem z nim odbywał karę pozbawienia wolności. Za jego pośrednictwem poznał P. S. (2) a następnie J. R. (1). P. S. (2) poznał w J., nie pamiętał natomiast okoliczności poznania J. R. (1). Wymienieni mężczyźni zaproponowali oskarżonemu, że jeśli będzie potrzeba, to będzie on grać rolę prezesa. Nie występował jednak jako prezes w żadnej inscenizacji. Oskarżony podkreślił, że razem ze wskazanymi osobami nie brał udziału w żadnym przestępstwie. Z pewnością nie brał udziału w żadnym oszustwie dotyczącym zakupu mieszkania, gdzie P. S. (2) lub P. S. (1) mieliby grać rolę urzędnika miasta. Nie uwiarygadniał osoby grającej urzędnika w ten sposób, że rzekomo podpisywał z nim umowę. Oskarżony wyjaśnił, że nie był bliskim kolegą P. S. (1), ale czasem się spotykali. Nie znał powodów, dla jakich P. S. (2) lub P. S. (1) mieliby twierdzić, że brał on udział w popełnieniu przestępstwa razem z nimi.

Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 12 lipca 2012 roku (k. 210-211,213) oskarżony wyjaśnił, że była taka sytuacja, że umówił się z P. S. (1) w restauracji blisko (...) we W. . P. S. (2) i jeszcze jeden człowiek, którego nazwiska nie znał mieli też tam dojechać. Oskarżony zaznaczył, że nie było żadnego celu tego spotkania, a przynajmniej on nic o takim nie wiedział. Z P. S. (1) spotkał się towarzysko. P. S. (2) poznał w J.. Kiedy przyszedł do restauracji, w środku był już P. S. (2), P. S. (1) i jeszcze inne dwie osoby. Przywitał się z nimi machnięciem ręki. P. S. (1) podszedł do niego i powiedział, by zaczekał przy recepcji, przy stoliku. Tam oskarżony poznał J. o pseudonimie (...). P. S. (1) zapytał oskarżonego, czy będzie z nimi działał. Proponował rolę prezesa w firmie (...). Oskarżony nie przystał wówczas na tę propozycję. Podał, że w sprawie tej toczy się odrębne postępowanie. Zaznaczył, że nie było takiej sytuacji, że P. S. (1) grał urzędnika Urzędu Miasta, a on podszedł do niego i podpisał z nim umowę dzierżawy, po to by uwiarygodnić jego osobę.

W toku postępowania sądowego oskarżony skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i podtrzymał te, które złożył w czasie śledztwa. (k. 321-322)

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd zważył, co następuje:

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że zarówno sprawstwo jak i вина oskarżonego L. W. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu – po zmianie jego opisu i kwalifikacji prawnej - nie budzą najmniejszych wątpliwości.

W kontekście zeznań świadków J. R. (1) i P. S. (2), a także w mniejszym stopniu P. S. (1) i pokrzywdzonego M. S. (1), Sąd uznał za całkowicie niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego, który konsekwentnie twierdził, że nie brał udziału w popełnieniu przestępstwa oszustwa na szkodę pokrzywdzonych M. S. (1) oraz jego kolegi C. T. (1).

Na sprawstwo oskarżonego w pierwszej kolejności wskazywały zeznania świadka J. R. (1), który był głównym inicjatorem działań podejmowanych wobec pokrzywdzonego M. S. (1). To on organizował spotkania pokrzywdzonego z osobami rzekomo reprezentującymi władze miasta W.. Świadek J. R. (1) w toku postępowania przygotowawczego w dniu 25 października 2010 roku (k. 39-40) przyznał, że znał M. S. (1), który zajmował się obrotem nieruchomościami. Przyznał, że zaproponował pokrzywdzonemu kontakt z osobą z Urzędu Miasta, którą w rzeczywistości był P. S. (1) i z którą następnie pokrzywdzony spotykał się, będąc przekonany, że załatwia formalności związane z zakupem mieszkania od Gminy W.. Podczas tego przesłuchania świadek spontanicznie podał, że z tego co pamięta, do P. S. (1) przychodził (...), który podczas jednego spotkania z M. S. (1) „podsunął umowę, żeby uwiarygodnić transakcję”. O udziale oskarżonego L. W. (1) w popełnieniu przestępstwa na szkodę M. S. (1) świadek mówił też ogólnie w dniu 29 października 2010 roku (k. 129). Podobnie podczas przesłuchania w dniu 21 grudnia 2010 roku (k. 42) świadek J. R. (1) zeznał, że przy wyłudzeniu pieniędzy od M. S. (1) był obecny (...) – znajomy P. S. (1), który rzekomo też miał kupować mieszkanie i podpisywał umowę w obecności pokrzywdzonego po to by – jak też wcześniej zaznaczył – uwiarygodnić transakcję. Według relacji świadka P. S. (1) miał się później osobno rozliczyć z oskarżonym. Obecność oskarżonego L. W. (1) przy spotkaniu P. S. (1) z pokrzywdzonym świadek J. R. (1) potwierdził też w dniu 29 grudnia 2010 roku (k. 43). Z zeznań świadka wynikało, że oskarżony przyszedł do P. S. (1) jako klient podpisywać umowę.

Na podkreślenie zasługuje też fakt, że podczas okazania zdjęć (k. 50), świadek J. R. (1) rozpoznał oskarżonego L. W. (1) jako osobę o imieniu (...). Jeszcze raz podał, że występował on w roli osoby uwiarygadniającej P. S. (1) jako urzędnika miasta. W obecności M. S. (1) podpisywał umowę najmu lokalu.

Zeznania złożone w toku postępowania przygotowawczego świadek J. R. (1) podtrzymał, będąc przesłuchiwany na rozprawie głównej (k. 326-328). Ponadto wyraźnie zaznaczył, że był świadkiem tej sytuacji, kiedy oskarżony L. W. (2) w restauracji koło Urzędu Miasta podpisywał w obecności P. S. (1) rzekomą umowę dotyczącą mieszkania na oczach pokrzywdzonego M. S. (1). Świadek podkreślił, że oskarżony, który był znajomym P. S. (1), był świadomy swojej roli. Zadanie dla oskarżonego było wymyślone przez P. S. (1). Świadek nie pamiętał kiedy dowiedział się o roli oskarżonego.

Sąd uznał zeznania świadka J. R. (1) za w pełni wiarygodne. Uczestniczył on w spotkaniu pokrzywdzonego M. S. (1) z P. S. (1) i był naocznym świadkiem tego, jak oskarżony wcielił się w rolę klienta podpisującego umowę najmu lokalu, po to by przekonać pokrzywdzonego o tym, że P. S. (1) rzeczywiście jest osobą umocowaną do rozporządzania mieniem należącym do Gminy W.. Zeznania świadka były spontaniczne, szczerze i konsekwentne.

Z zeznaniami świadka J. R. (1) korespondowały zeznania świadka P. S. (2). Podczas przesłuchania w dniu 28 grudnia 2010 roku (k. 34) świadek przyznał, że w oszustwie na szkodę M. S. (1) brały udział trzy osoby, tj. on sam, P. S. (1) i J. R. (1). Świadek podał, że on osobiście nie brał bezpośredniego udziału w tym przestępstwie, ale J. R. (1) podzielił się z nim uzyskanymi od pokrzywdzonego pieniędzmi. O wszystkim był informowany przez J. R. (1). Z zeznań świadka wynikało, że P. S. (1) odgrywał przed pokrzywdzonym rolę urzędnika Urzędu Miasta. Świadek lakonicznie podał wówczas, że z uzyskanych od pokrzywdzonego pieniędzy była wydzielona kwota „dla jakiegoś L.”, który był kolegą P. S. (1) i którego roli do końca nie znał.

Z kolei na rozprawie (k. 324-325) świadek zeznał, że zna z widzenia oskarżonego L. W. (1). Potwierdził wówczas w jasny sposób, że oskarżony był zaangażowany przez P. S. (1) do statystowania w pewnym elemencie przestępstwa popełnionego na szkodę M. S. (1). Zaznaczył, że wiedzę w tym zakresie posiada od P. S. (1) i J. R. (1), ponieważ on sam osobiście nie brał udziału w tamtych zdarzeniach. Według świadka oskarżony miał też być w drobnej kwocie za

swoje postępowanie wynagrodzony. Zaznaczył jednocześnie, że kilka innych osób oprócz oskarżonego brało udział w przestępstwach jako statyści i otrzymali za to kwoty od 500 do 1000 zł. Świadek nie umiał wskazać konkretnej kwoty, jaką miał otrzymać oskarżony. W dalszym toku przesłuchania, świadek sprecyzował, że oskarżony podczas spotkania w restauracji miał być człowiekiem, który na ręce P. S. (1) przekazuje dokumenty. Miał to zrobić na oczach pokrzywdzonego. O takich zamierzeniach świadek wiedział – jak już wcześniej zaznaczył – od J. R. (1) i P. S. (1).

Zeznania świadka P. S. (2) zasługiwały na wiarę. Świadek choć sam bezpośrednio nie uczestniczył w spotkaniu z pokrzywdzonym w restauracji, gdzie był też obecny P. S. (1) i J. R. (1), to jednak był przez tych ostatnich o wszystkim informowany. Należy bowiem podkreślić, że świadek P. S. (2) wspólnie z P. S. (1) i J. R. (1) tworzył jedną grupę prowadzącą przestępczą działalność, której członkowie wiedzieli o swoich wzajemnych poczynaniach. Wiedział zatem i o tym, jaką rolę miał odegrać oskarżony L. W. (2).

Świadek P. S. (1) natomiast w toku postępowania przygotowawczego bronił oskarżonego, zapewniając, że nie brał on udziału w żadnym oszustwie. (k.25,26) Jednocześnie świadek przyznał, że sam - za pośrednictwem J. R. (1) - uczestniczył w oszustwie na szkodę M. S. (1). Potwierdził, że odgrywał przed pokrzywdzonym rolę urzędnika Urzędu Miasta, który pośredniczy w sprzedaży lokali. Podobnie w dniu 25 marca 2011 roku (k. 104) świadek wyraźnie podkreślał, że (...), czyli oskarżony ani razu nie brał udziału w żadnym z tych przestępstw, których świadek dopuścił się wspólnie z P. S. (2) i J. R. (1).

Na rozprawie natomiast (k.325-326) świadek P. S. (1) zmienił nieco swoje zeznania. Z jego zeznań wynikało, że było jednak spotkanie z pokrzywdzonym M. S. (1), podczas którego był obecny oskarżony L. W. (2). Świadek zaznaczył przy tym, że oskarżony był tam osobą przypadkową. Przywiózł świadka samochodem na to spotkanie i siedział w lokalu nie mając związku ze sprawą M. S. (1). Wysiadł z auta i przebywał w restauracji. Świadek P. S. (1) nie potrafił wyjaśnić dlaczego oskarżony wszedł razem z nim do środka i obecność oskarżonego próbował uzasadnić tym, że może po prostu chciał się napić kawy.

W ocenie Sądu świadek P. S. (1) nie podał prawdy co do tego, jaką faktycznie rolę spełniał oskarżony L. W. (2) w popełnieniu przestępstwa na szkodę M. S. (1). Starał się nie obciążać odpowiedzialnością oskarżonego, który był jego znajomym i który – jak wynikało ze zgromadzonego materiału dowodowego – został właśnie przez niego zaangażowany do wzięcia udziału w spotkaniu z pokrzywdzonym, gdzie miał udawać klienta podpisującego umowę. Świadek przyznając, że oskarżony był na spotkaniu z pokrzywdzonym, starał się jednocześnie oskarżonego przedstawić jako osobę przypadkową, nie zorientowaną w sytuacji, nie posiadającą żadnej wiedzy co do podejmowanych wobec pokrzywdzonego działań. Tymczasem z zeznań innych świadków – o czym była mowa wyżej – wynikało, że oskarżony doskonale zdawał sobie sprawę z tego co i w jakim celu ma podczas spotkania czynić.

Przechodząc do oceny zeznań pokrzywdzonego M. S. (1), stwierdzić należy, że świadek ten w toku postępowania przygotowawczego (k. 87-89, 232-236) w sposób jasny, spójny i logiczny opisał dokładnie jak doszło do popełnienia oszustwa na szkodę jego samego oraz jego kolegi C. T. (1). Zwłaszcza podczas przesłuchania w dniu 4 listopada 2010 roku (k. 232-236) obszernie opisał po kolei okoliczności dotyczące najpierw nawiązania kontaktu z J. R. (1), a następnie przebiegu procedury mającej na celu zakupienia przez niego mieszkania we W.. Z zeznań świadka wynikało, że uczestniczył on w sumie w czterech spotkaniach z osobami podającymi się za urzędników miejskich. Na pierwszym spotkaniu z człowiekiem, którym rzekomo miał być W. K., był sam, gdyż J. R. (1) nie mógł być wtedy we W.. Wówczas człowiek podający się za urzędnika przedstawił mu oferty sprzedaży mieszkań i plany tych lokali. Szkice te świadek dołączył do akt. Dalej świadek podał, że na następnych spotkaniach był już z J. R. (2), który pośredniczył w całym przedsięwzięciu. Na drugim ze spotkań była osoba podająca się za W. K., a na kolejnych osoba podająca się za jego zastępcę, czy też asystenta. Podczas tych spotkań świadek przekazał łącznie wymienionym osobom kwotę nie mniejszą niż 130 tysięcy złotych tytułem zaliczki na zakup mieszkania. Pieniądze te w części należały do jego znajomego C. T. (1), z którym wspólnie zdecydował się nabyć mieszkanie położone we W..

W tym miejscu podkreślić należy, że podczas śledztwa pokrzywdzony M. S. (1) nie wspominał nic o tym, by na którymkolwiek ze spotkań związanych z zakupem mieszkania, była obecna osoba, która podpisywałaby w jego

obecności jakieś dokumenty. Ponadto podczas przesłuchania w dniu 5 września 2012 roku (k. 243) stwierdził wprost, że nie zna takiej osoby jak L. W. (2), aczkolwiek jej personalia przewijały się w aktach sprawy. Pokrzywdzony nie kojarzył też takiej sytuacji, aby w trakcie rozmowy z P. S. (1), który podawał się za W. K., podeszła osoba, która miała uwiarygodnić osobę urzędnika. Pokrzywdzony nie rozpoznał też na okazanych mu zdjęciach żadnej z osób, która miała brać udział w opisywanych przez niego zdarzeniach, tłumacząc ten fakt upływem ponad dwóch lat czasu.

Z kolei z zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie (k. 322-324) wynikało, że na jednym ze spotkań, które odbywał w związku z zakupem mieszkania we W. poznał L. W. (1). Spotkanie to miało miejsce w restauracji, w hotelu niedaleko Urzędu Miasta. Pokrzywdzony nie pamiętał, czy oskarżony występował jako osoba, która też tak jak on, chciała nabyć mieszkanie, czy była zastępcą urzędnika miejskiego. Pokrzywdzony zaznaczył, że bardziej był skupiony na swojej sprawie i wobec tego nie zwracał szczególnej uwagi na oskarżonego. Z drugiej strony zachowywał czujność, gdyż miał przy sobie dużą kwotę pieniędzy, ale w zachowaniu oskarżonego nie zauważył niczego szczególnego. Podał, że podczas dwóch kolejnych spotkań też występowały osoby podstawione. Na uwagę zasługuje okoliczność, iż pokrzywdzony widząc oskarżonego na rozprawie, nie miał wątpliwości, że był on obecny na spotkaniu w restauracji, w którym uczestniczyli też J. R. (1) i P. S. (1). Pokrzywdzony ze względu na upływ czasu nie pamiętał co dokładnie oskarżony na tym spotkaniu robił. Stwierdził, że na pewno zamienili parę słów, oskarżony przedstawił się prawdopodobnie jako M.. Pokrzywdzonemu wydawało się, że to właśnie oskarżonemu wręczył pieniądze, ale nie był tego pewny.

Sąd uznał, że zeznania pokrzywdzonego M. S. (1) i to zarówno te złożone w toku postępowania przygotowawczego, jak też przed Sądem, zasługiwały na wiarę. Faktem jest, że pokrzywdzony podczas śledztwa nie kojarzył ani osoby oskarżonego L. W. (1) ani też takiej sytuacji, żeby w trakcie spotkania z P. S. (1) podeszła do niego osoba, która miałaby uwiarygodnić to, iż jest on urzędnikiem reprezentującym Urząd Miasta. Osobę oskarżonego pokrzywdzony rozpoznał dopiero będąc przesłuchiwanym później na rozprawie. Jednakże w ocenie Sądu, to iż pokrzywdzony składając pierwsze zeznania, całkowicie pomijał udział oskarżonego w zdarzeniach związanych z zakupem mieszkania było w pełni uzasadnione tym, że pokrzywdzony przede wszystkim skupiał się na opisanu zachowań osób, z którymi bezpośrednio dokonywał transakcji, tj. występujących w niniejszej sprawie jako świadkowie – J. R. (1) i P. S. (1). Innymi słowy, nie relacjonował okoliczności towarzyszących zdarzeniu, na które też – jak sam później przyznał – nie zwracał szczególnej uwagi.

Zdaniem Sądu, nie ma też nic dziwnego w tym, że pokrzywdzony nie rozpoznał oskarżonego L. W. (1) na okazanych mu zdjęciach, natomiast na rozprawie, prawie rok później, nie miał żadnych wątpliwości, iż brał on udział w spotkaniu w restauracji. Z pewnością bowiem inaczej postrzega się danego człowieka na fotografii, a inaczej widząc go w rzeczywistości. Wizerunek człowieka na fotografii może w pewnym stopniu odbiegać od faktycznego i nie odzwierciedlać wiernie charakterystycznych cech wyglądu. Znamiennie jest też to, że pokrzywdzony na okazanych mu zdjęciach nie rozpoznał też innych osób, które brały udział w popełnieniu przestępstwa na jego szkodę.

Sąd nie widzi również sprzeczności w tym, iż pokrzywdzony w dniu 5 września 2012 roku (k. 243) nie kojarzył, aby w trakcie rozmowy z P. S. (1) ktoś uwiarygodniał jego osobę, a na rozprawie stwierdził, że oskarżony L. W. (2) był obecny podczas spotkania w restauracji. Jak już bowiem wcześniej wskazano, pokrzywdzony nie zwracał uwagi na poboczne wątki zdarzenia. Sam przyznał, że nie pamięta jaką rolę odgrywał podczas spotkania oskarżony, tj. czy był osobą, która chciała kupić mieszkanie, czy też zastępcą urzędnika, z którym pokrzywdzony dokonywał transakcji. Według pokrzywdzonego oskarżony mógł też być tym, któremu wręczył pieniądze. Z powyższego wynika, że pokrzywdzony nie miał wątpliwości co do tego, że oskarżony L. W. (2) brał udział w spotkaniu w restauracji, na którym byli też świadkowie P. S. (1) i J. R. (1), nie był natomiast w stanie opisać precyzyjnie tego, co oskarżony na tym spotkaniu robił.

Mniejsze znaczenie dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie miały zeznania drugiego z pokrzywdzonych – świadka C. T. (1) (k. 224), który ogólnie potwierdził okoliczności podawane przez świadka M. S. (1). Świadek nie uczestniczył bezpośrednio w spotkaniach dotyczących zakupu mieszkania we W. i dlatego nie posiadał szczegółowej wiedzy co do tego, kto brał udział w dokonaniu przestępstwa na jego szkodę. Pokrzywdzony podał, że w sprawie zakupu mieszkania, wszystkim zajmował się M. S. (1), który od mężczyzny o imieniu J. otrzymywał instrukcje, co należy robić.

Pokrzywdzony zaznaczył, że nie był obecny na spotkaniach z tym mężczyzną, czekał na M. S. (1) w samochodzie. Oprócz mężczyzny o imieniu J. nie widział innych osób. Podał, że łącznie M. S. (1) tytułem ceny na zakup mieszkania, przekazał pieniądze w łącznej kwocie 65 tysięcy zł. Później okazało się, że zostali oszukani.

Zeznania pokrzywdzonego C. T., choć w pełni wiarygodne, to nie pomogły jednak w dokonaniu ustaleń dotyczących roli oskarżonego L. W. (1) w popełnieniu przestępstwa oszustwa. Jak bowiem pokrzywdzony podkreślił, oprócz mężczyzny o imieniu (...), którym był J. R. (1), nie widział on innych osób, które miały pośredniczyć w transakcji zakupu mieszkania we W..

W kontekście wyżej omówionego materiału dowodowego Sąd uznał – jak już wcześniej wskazano – wyjaśnienia oskarżonego L. W. (1) za niewiarygodne. Oskarżony przyznawał, że zna świadków P. S. (1), P. S. (2) i J. R. (1), ale zaprzeczał temu, aby miał się razem z nimi dopuścić popełnienia przestępstwa oszustwa. Twierdził, że brał udział w spotkaniu razem z wymienionymi osobami, ale nie miał nic wspólnego z wyłudzeniem pieniędzy na szkodę M. S. (1), zwłaszcza nie uwiarygodniał w jego obecności osoby P. S. (1). Wyjaśnienia te sprzeczne były z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków – w szczególności J. R. (1) i P. S. (2) oraz pokrzywdzonego M. S. (1).

Odnosnie sytuacji rodzinnej i majątkowej oskarżonego oraz jego dotychczasowego trybu życia, Sąd oparł się na oświadczeniu oskarżonego, jak również na informacji z Krajowego Rejestru Karnego. Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić im wiary.

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, iż oskarżony swoim postępowaniem wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., a nie jak wskazano w zarzucie z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

L. W. (2) został oskarżony o to, że w nieustalonym okresie pomiędzy czerwcem a wrześniem 2010 roku we W., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z osobami odpowiadającymi w odrębnym postępowaniu, doprowadził M. S. (1) i C. T. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie nie mniejszej niż 130 000 zł uiszczonego tytułem zaliczki na zakup mieszkania znajdującego się we W., za pomocą wprowadzenia w błąd co do zamiaru wywiązania się z ustnej umowy dotyczącej sprzedaży mieszkania pokrzywdzonemu, w ten sposób, że w celu wprowadzenia pokrzywdzonego M. S. (1) w błąd co do tożsamości P. S. (1) i zajmowanego przez niego stanowiska w Urzędzie Miasta W., zawarł z nim w obecności pokrzywdzonego pozorną umowę najmu mieszkania z zasobów komunalnych miasta W., przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary pozbawienia wolności w wysokości co najmniej 6 miesięcy odbytej w okresie od 17 grudnia 2008 roku do 24 listopada 2009 roku, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków II Wydział Karny z dnia 10 września 2008 roku o sygnaturze II K 685/05 za popełnienie umyślnych przestępstw podobnych, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

L. W. (2) oskarżony został o współsprawstwo w popełnieniu oszustwa na szkodę M. S. (1) i C. T. (1), tymczasem Sąd uznał, że oskarżony jedynie pomógł innym osobom w popełnieniu tego przestępstwa.

Zgodnie z treścią art. 18 § 3 k.k. odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie.

Pomocnictwo polega na ułatwieniu innej osobie popełnienia czynu zabronionego. Stroną podmiotową pomocnictwa jest umyślność zarówno w postaci zamiaru bezpośredniego, jak i ewentualnego. Pomocnictwo polega na każdej czynności, która faktycznie ułatwia innej osobie popełnienie czynu. Wyliczenie czynności ułatwiających w treści przepisu art. 18 § 3 k.k. jest przykładowe, na co wskazuje wyrażenie „w szczególności” (por. Marek Kulik, Komentarz do art. 18 k.k.).

W piśmiennictwie wskazuje się na wątpliwości, które mogą powstać przy odróżnieniu pomocnictwa od współsprawstwa. Przyjmuje się, że nie budzi wątpliwości, że jest współsprawcą każdy, kto realizuje choćby część znamion czynu zabronionego. Poza tym zgodnie z przyjętą teorią materialno – obiektywną tzw. teorią istotności roli, jest również współsprawcą ten, czyja rola w popełnieniu czynu zabronionego jest istotna, choć nie realizuje on jego ustawowych znamion. Czynności pomocnika natomiast mają jedynie ułatwiać popełnienie przestępstwa, lecz nie muszą okazać się nieodzowne, co – w porównaniu ze współsprawcą – ogranicza jego rolę i znaczenie. O współsprawstwie można mówić wówczas, gdy przypadająca danej osobie rola jest bardzo znacząca dla powodzenia całego przestępczego przedsięwzięcia, a nawet warunkująca jego skuteczność. Jeżeli natomiast znaczenia takiego nie ma, wskazane będzie rozważenie konstrukcji pomocnictwa. (por. Marek Kulik, Komentarz do art.18 k.k., Jacek Giezek, Komentarz do art. 18 kk.) .

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, podkreślić należy, że oskarżony L. W. (2) nie realizował znamion czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. Dyspozycję wymienionego artykułu wypełnia ten, kto w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Z całokształtu materiału dowodowego nie wynikało, aby oskarżony za pomocą wprowadzenia w błąd, doprowadził pokrzywdzonego M. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Inicjatorem i organizatorem całego przedsięwzięcia polegającego na wprowadzeniu w błąd pokrzywdzonego, co do tego, że dokonuje on formalności związanych z wykupem mieszkania od miasta W. z kompetentnymi do tego osobami, był J. R. (1), który współdziałał z P. S. (1) i P. S. (2). To oni zaplanowali całe przedsięwzięcie, a J. R. (1) czuwał nad całością akcji. Oskarżony L. W. (2) natomiast jako znajomy P. S. (1) miał przy pokrzywdzonym zawierać umowę najmu, po to, by uwiarygodnić, że P. S. (1) rzeczywiście jest urzędnikiem reprezentującym Gminę W.. W tym miejscu podkreślić należy, że działanie oskarżonego nie wprowadziło pokrzywdzonego w błąd co do tożsamości P. S. (1). Pokrzywdzony już wcześniej spotkał się z wymienionym świadkiem i ten przedstawił mu się jako W. K.. Było to wówczas, gdy pokrzywdzony otrzymał listę mieszkań przeznaczonych do wykupu. Wobec tego podczas drugiego spotkania pokrzywdzonego z P. S. (1), który wcześniej przedstawił się jako W. K., i na którym występował też oskarżony, pokrzywdzony M. S. (1) już pozostawał w błędzie, co do tego, że negocjuje z osobą z Urzędu Miasta. Działanie oskarżonego L. W. (1) miało jedynie umocnić w pokrzywdzonym przekonanie, że ma do czynienia z osobą kompetentną do zawarcia transakcji.

Z drugiej strony podkreślić należy, że rola jaką odegrał oskarżony, nie była istotna dla powodzenia całego przestępczego planu. Z okoliczności sprawy wynika, że pokrzywdzony wierzył, że P. S. (1) faktycznie jest tym za kogo się podawał i dodatkowe zapewnienia w tym zakresie nie były potrzebne. Ufał swojemu znajomemu J. R. (1), który stwarzał pozory, że on również chce nabyć mieszkanie. Z okoliczności sprawy wynikało, że gdyby oskarżonego L. W. (1) nie było podczas spotkania w restauracji, to i tak pokrzywdzony przekazałby P. S. (1) zaliczkę na poczet ceny lokalu. Świadczyły o tym zeznania pokrzywdzonego, z których wynikało, że nie zwracał szczególnej uwagi na oskarżonego i nie umiał nawet dokładnie opisać jego zachowania.

Za tym, iż oskarżonemu L. W. (2) nie można było przypisać współsprawstwa w popełnieniu oszustwa, świadczyło też to, że z materiału dowodowego nie wynikało w jasny sposób, czy oskarżony za odegranie swojej roli otrzymał stosowne wynagrodzenie. J. R. (1) podał jedynie, że P. S. (1) miał się rozliczyć z oskarżonym, nie miał natomiast informacji co do tego, czy w rzeczywistości tak się stało. Z kolei świadek P. S. (2) podał, że oskarżony miał być w drobnej kwocie za swoje postępowanie wynagrodzony. Zaznaczył jednocześnie, że kilka innych osób oprócz oskarżonego brało udział w przestępstwach jako statysci i otrzymali za to kwoty od 500 do 1000 zł. Świadek nie umiał jednak wskazać konkretnej kwoty, jaką miał otrzymać oskarżony, ale jeśli nawet ją otrzymał to w ocenie Sądu musiała to być kwota porównywalna do tej, jaką mieli otrzymać inni statystujący – brak było bowiem dowodów, że oskarżony otrzymał wyższe wynagrodzenie. Była to zatem kwota stosunkowo niewielka w stosunku do kwoty 130 000 zł, którą podzielili się P. S. (1), P. S. (2) i J. R. (1). Fakt, iż oskarżony wykonał jedynie zadanie zlecone przez P. S. (1) i nie uczestniczył w podziale zysku, a tylko otrzymał zapłatę za wykonaną „usługę”, przemawiał za uznaniem go za pomocnika a nie współsprawcę (por. wyrok S.A. we Wrocławiu z dnia 31 maja 1993 roku, II Akr 121/93, OSA 1993, z . 12, poz. 68).

Oskarżony zawierając z P. S. (1) pozorną umowę najmu lokalu, działał ze świadomością tego, że bierze udział w przedsięwzięciu sprzecznym z prawem. Z materiału dowodowego wynikało, że nie posiadał szczegółowej wiedzy, co do całości planowanych przez inne osoby działań, ale w ocenie Sądu co najmniej godził się z tym, że jego postępowanie utwierdzi pokrzywdzonego w błędzie co do tożsamości P. S. (1) i w konsekwencji doprowadzi pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Za wykonanie swojego zadania miał od pozostałych sprawców otrzymać odpowiednie wynagrodzenie. W związku z powyższym wina oskarżonego nie budziła żadnych wątpliwości.

Sąd uznał zatem oskarżonego za winnego tego, że w nieustalonym dniu, w okresie pomiędzy czerwcem a wrześniem 2010 roku we W., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pomógł działającym wspólnie i w porozumieniu, a odpowiadającym w odrębnym postępowaniu osobom, w doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem M. S. (1) i C. T. (1) w łącznej kwocie nie mniejszej niż 130 000 zł uiszczony tytułem zaliczki na zakup mieszkania znajdującego się we W., w ten sposób, że w celu wprowadzenia pokrzywdzonego M. S. (1) w błąd co do tożsamości P. S. (1) i zajmowanego przez niego stanowiska w Urzędzie Miasta W., zawarł z P. S. (1), w obecności pokrzywdzonego M. S. (1), pozorną umowę najmu mieszkania z zasobów komunalnych miasta W., co miało uwiarygodnić P. S. (1) przed pokrzywdzonym M. S. (1), jako osobę, za którą się podawał, tj. urzędnika Urzędu Miasta W. W. K..

Powyższego czynu oskarżony dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, o jakim stanowi art. 64 § 1 k.k. Przepis ten znajduje zastosowanie do sprawcy skazanego za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności, popełniającego w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary umyślne przestępstwo podobne do przestępstwa, za które był już skazany. Przepisami podobnymi są przestępstwa tego samego rodzaju. Przy ocenie podobieństwa przestępstw decydujące znaczenie ma ustalenie, czy analizowane czyny godzą w dobra tego samego rodzaju (np. życie, zdrowie, mienie, wolność jednostki), przy czym najczęściej, wskazuje na to systematyka przyjęta w kodeksie karnym.

Oskarżony A. D. był uprzednio skazany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków z dnia 10 września 2008 roku, sygn. akt II K 685/05, za popełnienie czynów z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; z art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; z art. 286 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 91 § 1 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; z art. 270 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; z art. 276 k.k. w zw. z art. 12 k.k. na karę łączną 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Karę tą oskarżony odbył w okresie od dnia 5 sierpnia 2004 roku do 5 stycznia 2006 roku oraz od dnia 17 grudnia 2008 roku do 24 listopada 2009 roku. W ciągu niespełna roku od odbycia tej kary (ponad 6 miesięcy) oskarżony popełnił przestępstwo z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., które tak samo jak wyżej wymienione czyny, skierowane było przeciwko mieniu. Oskarżony popełnił zatem przestępstwo podobne do tych, za które był już skazany.

Wymierzając oskarżonemu L. W. (2) karę pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwo Sąd baczyl, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oraz społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Sąd uznał, że wymierzona kara pozbawienia wolności będzie adekwatna do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości czynu oraz uczyni zadość wymaganiom art. 53 § 1 i § 2 k.k. W przekonaniu Sądu kara pozbawienia wolności w orzecznym wymiarze 1 roku pozbawienia wolności spełni stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze w odniesieniu do oskarżonego. Winna ona unaocznic oskarżonemu naganność jego zachowania, oraz zapobiec powrotowi do naruszania przez niego porządku prawnego. Natomiast w ramach prewencji ogólnej wymierzona oskarżonemu kara z jednej strony powinna odstraszać potencjalnych sprawców tego rodzaju występów, a z drugiej ukazując naganność tego rodzaju zachowań oraz nieuchronność kary, winna pozytywnie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Za okoliczność łagodzącą przy wymiarze kary Sąd uznał fakt, iż rola oskarżonego w popełnieniu przestępstwa oszustwa była w rzeczywistości marginalna i tak naprawdę nie przyczyniła się w znaczący sposób do osiągnięcia zamierzonego przez inne osoby przestępnego celu. Za okoliczność obciążającą Sąd uznał natomiast to, iż oskarżony był już karany sądownie za popełnienie przestępstw przeciwko mieniu.

Przyjmując pozytywną prognozę kryminologiczną oskarżonego, Sąd zawiesił oskarżonemu wykonanie kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby. W ocenie Sądu jest to okres wystarczający na zapewnienie prewencyjnego oddziaływania na oskarżonego, jak i dla weryfikacji postawionej prognozy kryminologicznej.

Z uwagi na to, że oskarżony przypisanego mu czynu dopuścił się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd wymierzył oskarżonemu również karę 50 stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd wziął pod uwagę zarówno sytuację rodzinną, jak też majątkową skazanego.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. M. kwotę 852,60 zł (z VAT) tytułem kosztów nieopłaconej obrony udzielonej oskarżonemu L. W. (2) z urzędu.

Natomiast z uwagi na trudną sytuację materialną oskarżonego, Sąd za niecelowe uznał obciążenie go kosztami postępowania oraz odstąpił od wymierzenia mu opłaty, co znajduje umocowanie w przepisach art. 624 § 1 k.p.k. oraz w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych.